

## KOMUNIKAT Z KONFERENCJI 9 stycznia 2016

W tym roku niepołomickie środowisko Szczepu „Puszcza” będzie obchodzić 40-lecie swego nieprzerwanego działania. Przez te cztery dziesięciolecia przyszło nam zmierzyć się z wielkimi wyzwaniami, które stwarzały zarówno zagrożenia, jak i szanse nowej jakości działania. Ideologizacja lat 70-tych, przelot Solidarności 1980 roku, stan wojenny i w końcu odzyskanie wolności w 1989 roku. Zmienialiśmy też przynależność organizacyjną - Szczep powstał w ramach ZHP, po 1990 roku wstąpił do ZHP 1918, a potem do ZHR. W swej historii mieliśmy lata wzrostu, jak i okresy kryzysu. Dwadzieścia lat temu nadaliśmy Kołu Przyjaciół Harcerstwa status Stowarzyszenia, aby zagwarantować ciągłość trwania środowiska i zapewnić opiekę nad naszym majątkiem, w tym unikalnym na ogólnopolską skalę ośrodkiem harcerskim.

Dwa lata temu wobec braków w korpusie kadry instruktorskiej zintegrowaliśmy w ramach struktury Szczepu w jeden zespół młodzież pełniącą funkcje instruktorskie i aktywnych członków Stowarzyszenia KPH. Szczep „Puszcza” stanowi dziś istotny element niepołomickiej społeczności. Jest prawdziwą wspólnotą dzieci, młodzieży i dorosłych, rodziców, byłych instruktorów i harcerzy. Mamy wsparcie władz samorządowych, niepołomickiego szkolnictwa, duchowieństwa oraz innych organizacji i stowarzyszeń, z którymi współpracujemy.

**Podstawowym doświadczeniem minionego okresu jest to, że gwarancją żywotności ruchu harcerskiego stanowi dojrzała kadra instruktorska, zorientowana na bezpośrednią pracę z dziećmi i młodzieżą, wspierana przez rodziców i byłych członków Szczepu, zorganizowana w wielopokoleniowej wspólnocie opartej na wspólnych symbolach i tradycji.**

Z niepokojem obserwujemy postępujący proces słabnięcia i marginalizacji ruchu harcerskiego w Polsce. Wygasają środowiska harcerskie, których wielką wartością była wieloletnia tradycja. Niestety, na ich miejsce nie powstają nowe. Od lat najtrudniejsze zadanie, jakim jest prowadzenie drużyn, powierzane jest najmłodszym instruktorom, a coraz częściej niepełnoletnim harcerzom starszym, którzy po 2-3 latach przekazują swoje funkcje kolejnym niepełnoletnim harcerzom

Jesteśmy przekonani, że metoda i harcerskie wartości wciąż pozostają atrakcyjne dla dzieci i młodzieży. Świadczy o tym fakt, że kluczowe elementy harcerskiej metody i harcerskiego programu przejmowane są i często atrakcyjniej niż w harcerstwie organizowane przez inne organizacje i stowarzyszenia. Puszczaństwo realizowane jest w tzw. szkołach przeżycia; terenoznawstwo w profesjonalnie organizowanych biegach na orientację; samarytanka w kursach pierwszej pomocy; idea harcerskiej służby realizowana jest w formie wolontariatu; wychowanie patriotyczne atrakcyjnie realizują grupy rekonstrukcyjne; elementy szkolenia wojskowego stały się domeną drużyn strzeleckich, itd. W konfrontacji z coraz bogatszą ofertą różnych, profesjonalnie prowadzonych aktywności dla dzieci i młodzieży, organizacje harcerskie wyraźnie przegrywają. Coraz dotkliwiej brakuje doświadczonych kadry.

W takiej sytuacji trzeba się zdobyć na krytyczną autorefleksję, aby odpowiedzieć na pytania, jakie są rzeczywiste przyczyny słabnięcia ruchu harcerskiego? Czy przypadkiem sami nie tworzymy wewnątrz organizacji barier, które w konsekwencji ograniczają bądź blokują możliwości ich rozwoju?

Dlatego Komendantka Szczepu p/m Ewa Rychtarczyk i Przewodniczący KPH p/wd Piotr Nescieruk zaprosili do naszego ośrodka harcerskiego w Niepołomicach wybitnych przedstawicieli ruchu harcerskiego: hm Bogusława Kośmidera - Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa, wieloletniego instruktora Szczepu „Zielona Trójka”; hm Marka Gajdzińskiego - wieloletniego instruktora Szczepu 16 WDH, współzałożyciela ZHR, aktualnie komendanta Mazowieckiej Chorągwi ZHR, autora książki - bestsellera ostatnich lat „Harcerski system wychowania”, hm Jarosława Błoniarza - wieloletniego instruktora opolskiego środowiska harcerskiego, byłego wiceprzewodniczącego ZHR, aktualnie członka Rady Naczelnej ZHR i animatora Niezależnego Wydawnictwa Harcerskiego, hm Andrzeja Wysockiego - członka założyciela ZHR, wieloletniego instruktora Szczepu „Zielona Trójka”, współtwórcę Hufca Podhalańskiego ZHP i autora ostatnio wydanej książki na temat ruchu wędrowniczego „Wodzowie i wilki”.

W szerokim gronie zaproszonych do dyskusji gości, kadry instruktorskiej Szczepu, członków KPH, rodziców i sympatyków, przedstawicieli władz niepołomickiego samorządu oraz Powiatu Wielickiego, niepołomickiej oświaty - odbyliśmy debatę próbując znaleźć odpowiedzi na kluczowe naszym zdaniem kwestie:

- 1. Jaka jest rzeczywista kondycja ruchu harcerskiego? Czy sposób zorganizowania struktur organizacyjnych służy skutecznie animowaniu i wspieraniu harcerskiej pracy na poziomie drużyn i lokalnych wspólnot harcerskich? Czy małe, rozproszone drużyny kierowane przez najmłodszych instruktorów mają szansę na skuteczne realizowanie podstawowych form harcerskiego wychowania?**
- 2. Czy istniejący model kształcenia i zdobywania stopni instruktorskich służy animowaniu ruchu harcerskiego?**
- 3. Czy organizacje harcerskie potrafią skutecznie wykorzystać potencjał byłych instruktorów i harcerzy? Czy istnieje system współpracy z rodzicami i szerokim otoczeniem społecznym?**

W dyskusji moderowanej przez: hm Wojciecha Wróblewskiego, hm Macieja Klimę i p/m Dorotę Zielonka zidentyfikowaliśmy następujące bariery wewnątrzorganizacyjne, które ograniczają, bądź wręcz uniemożliwiają rozwój ruchu harcerskiego:

### **1. Organizacja - Ruch**

Sposób zorganizowania, a szczególnie ilość pionów organizacyjnych i praktyka działania struktur ZHR stają się coraz częściej barierą dla skutecznej pracy

wychowawczej i programowej na poziomie drużyn i szczepli. Drużynowi s obciżeni rosnac lości obowiżkw o charakterze formalno-finansowym, ktrych Źródłem s czsto wadze okregw, choragwi i hufcw. Szczeglnie bolenie to biurokratyczne podejcie objawia si wobec organizatorw akcji obozowych. W ZHR stworzono wewntrzne przepisy bardziej restrykcyjne niŹ przepisy pastwowe, dodatkowo jeszcze modyfikowane na poziomie Okregw, ktre mog i czsto nakadaj nienaturalnie wysokie koszty porednie na organizatorw obozw. WyraŹnie wida, Źe Komendy weszy w rol biurokratycznych kontrolerw i nadzorcw strzegcych tworzonych przez siebie regulaminw i przepisw.

Konieczna jest wic realna zmiana priorytetw jednostek organizacyjnych ZHR z formalno-finansowych na wychowawcze.

Jednostki organizacyjne powinny koncentrowa si przede wszystkim na wspieraniu i ulatwianiu pracy druŹynom i szczeplom. Do tego potrzebna jest nowa strategia w caym ZHR, ktra pozwoli w sposb systemowy zidentyfikowa i usunc istniejce bariery takiego wsparcia i musi przyniec zmian w praktyce dziaania jednostek organizacyjnych. Aby skutecznie spenia funkcje wspierajce wychowanie w druŹynach ZHR na wszystkich poziomach organizacyjnych musi si znacząco bardziej niŹ dotychczas otworzy na wsplprace i angaŹowanie do ich wypeniania rodzicw i przyjaci. ZHR musi si „nauczy” skutecznie definiowa wasne potrzeby w tym zakresie i przyciga do wsplpracy osoby z zewntrz, tak aby odciża druŹynowych od zada czysto organizacyjno-finansowych i jednoczenie tworzy wielopokoleniowe wsplnoty wychowawcze, ktre dziaaj najskuteczniej. Warto w tym zakresie skorzysta z istniejcych dowiadcze skautingu, np. w Wlk. Brytanii lub na lokalnym podworku - Skautw Europy. Zasadne wydaje si takŹe spaszczanie struktur organizacji np. poprzez likwidacj maych, sztucznie tworzonych hufcw a takŹe niektrych Okregw.

Rownoczenie trzeba stworzyc mechanizm przekazywania kompetencji komend w do silnym Źrodowiskom lokalnym (zwizki druŹyn, szczeple, kregi druŹyn itd.). Silne Źrodowiska powinny moc uzyska kompetencje hufcw. W przeciwnym wypadku, krŹyŹowanie si kilku orodkw zarzdczych dezorganizuje Źrodowisko i stanowi przytaczajce obciŹenie dla druŹynowych.

## **2. Ksztalenie kadry – system stopni.**

Utrwala si wzorzec niepenoletniej kadry prowadzcej druŹyny. Ksztalenie kadry zwaszcza na poziomie phm i hm za mao koncentruje si na kompetencjach wychowawczych, a za bardzo na zarzdzaniu struktur, przez co „wysysa” kadr z druŹyn. Bledne jest zaoŹenie, aby podharcmistrowie i harcmistrowie dziaali odpowiednio na poziomie hufca i choragwi. Powoduje to „nadprodukcj” funkcji urzedniczych i osabia poziom racy w druŹynach. W zwizku z powyŹszym naturalnym postulatem musi by przyjcie zasady, Źe druŹynowym moŹe by tylko instruktor. Najlepsi instruktorzy powinni pracowac bezporednio w druŹynach i

szczepach, czyli tam, gdzie odbywa się rzeczywista praca wychowawcza z dziećmi i młodzieżą. Zdobywanie kolejnych stopni instruktorskich powinno się wiązać ze zdobywaniem wyższych kompetencji wychowawczych wykorzystywanych przede wszystkim w drużynach.

### **3. Szukajmy przyjaciół!**

Mimo ogromnej rzeszy sympatyków harcerstwa (rodziców, działaczy, byłych harcerzy) ZHR jako organizacja nie potrafi wykorzystać tego potencjału do wsparcia działań wychowawczych i organizacyjnych.

Warto więc rozmawiać o dobrych praktykach, efektywnej współpracy z rodzicami i lokalnymi władzami. Niestety brakuje narzędzi do animowania działań w harcerskich środowiskach ze strony przyjaciół, sympatyków i rodziców. Konieczne jest rozluźnienie gorsetu wymagań formalnych, jakie władze istnieją w ZHR. Powinniśmy otworzyć się na rodziców, byłych instruktorów i harcerzy, którzy gotowi są włączyć się w prace organizacyjne i wychowawcze. Szczególnie dotyczy to organizacji akcji obozowych. Kryterium płacenia, bądź nie składek organizacyjnych nie może być przeszkodą w pozyskiwaniu doświadczonych i profesjonalnie przygotowanych rodziców i sympatyków do pełnienia obozowych funkcji. Warto skorzystać z doświadczenia brytyjskiego skautingu gdzie kryzys organizacji przelamano stawiając na profesjonalnych pełnoletnich skautmistrzów rekrutowanych spośród rodziców.

W kontekście tworzenia struktur wsparcia pojawia się istotna bariera organizacyjna. W strukturze ZHR szczepy zostały zmarginalizowane i wręcz programowo wygaszone. Natomiast z punktu widzenia rodziców, sojuszników społecznych wspierających poszczególne środowiska harcerskie ważne są właśnie takie większe jednostki, związane swoją symboliką i tradycją. Wielopokoleniowe jednostki, z którymi można rozmawiać w różnych kwestiach logistycznych, organizacyjnych, finansowych i edukacyjnych. Sprawa przywrócenia właściwej pozycji szczepów, jako naturalnych środowisk wychowawczych wymaga krytycznej refleksji władz harcerskich. Warto przypomnieć, że tradycyjny model harcerstwa przetrwał okres Polski komunistycznej właśnie dzięki takim jednostkom organizacyjnym jak szczepy.

Współtworząc ruch harcerski w oczywisty sposób czujemy się odpowiedzialni za jego przyszłość. Harcerstwo jest potrzebne Polsce i polskiej młodzieży. Jednak trzeba reagować na nowe wyzwania i zdobyć się na krytyczną refleksję nad aktualnym stanem organizacji.

**Harcerstwo ma sens, jeśli jest ruchem wychowawczym i społecznym. Apelujemy więc o mniej organizacji a więcej ruchu.**

Trzeba zmienić filozofię myślenia o ścieżce rozwoju instruktorskiego i o sukcesie w harcerstwie. Pełnienie funkcji instruktorskich to służba, a nie ścieżka kariery w

harcerskich komendach. ZHR jako organizacja powinien koncentrować się na skutecznym wspieraniu społeczno-pedagogicznego ruchu harcerskiego, który realizuje się w służbie instruktorskiej na poziomie drużyn i szczepli. Tej zmianie myślenia powinny być podporządkowane zmiany w systemie stopni instruktorskich i systemie kształcenia.

**We współczesnym świecie skuteczną pracę wychowawczą mogą prowadzić tylko silne, wielopokoleniowe, spójne własnymi symbolami i tradycją wspólnoty lokalne. Gwarantem powodzenia pracy wychowawczej musi być zaangażowanie w różnej formie rodziców i szerokiego otoczenia społecznego. Prawdziwe i skutecznie realizowane wychowanie jest procesem o wiele bardziej złożonym, niż relacja nastolatków z młodszymi dziećmi.**

W trosce o dobro Ruchu Harcerskiego i wychowywanie w duchu harcerskich wartości młodego pokolenia apelujemy do instruktorów i środowisk harcerskich o podjęcie działań zmierzających do eliminacji barier i poszukiwania rozwiązań, które otworzą nowe perspektywy przed Harcerskim Ruchem. Niech okazją do takich rozmów i debat będą spotkania, które odbywają się w środowiskach przed zbliżającym się Zjazdem ZHR a także dyskusja zjazdowa. W naszym głębokim przekonaniu zasygnalizowane powyżej wyzwania są na tyle istotnym hamulcem powodującym postępującą marginalizację ZHR, że wymagają krytycznego przyjrzenia się obecnej sytuacji Związku i podjęcia pilnych działań.

Zapraszamy do kontaktów i merytorycznej debaty!

**Z harcerskim pozdrowieniem Czuwaj!**

**Organizatorzy konferencji**